

ZŁOTY STOK - „Psiesympatyczne” zawody z finałem w Górach Żłotyh

Napisano dnia: 2024-10-19 17:24:40



(inf. wł.). **Dawny złotostocki kamieniołom w sobotni poranek, 19 bm. wybrzmiał szczekaniem psów. Zawodniczki i zawodnicy wraz ze swoimi czworonożnymi pupilami przyjechali z różnych stron kraju, by współzawodniczyć w finale Pucharu Polski w Dogtrekkingu.**

Zawody, podczas których zawodnicy pokonują trasy leśne oraz górskie wraz ze swoimi czworonożnymi przyjaciółmi, są w Żłotym Stoku już tradycją. Odbywają się od 2008 roku, a każda edycja przyciąga zarówno stałych uczestników jak i nowych, którzy stawiają swoje pierwsze kroki w tej dyscyplinie.



*- Żłoty Stok to jest miejsce szczególne. Tutaj jest finał i tutaj każdego roku są także nowe osoby, które przeżywają to po raz pierwszy. Natomiast sam fakt, że ci którzy byli tutaj rok temu, dwa lata temu, nawet i podczas pierwszej edycji wracają, to znaczy, że jest to wyjątkowe wydarzenie, do udziału w którym zachęcamy wszystkich. Wystarczy, że mamy pieska i lubimy się ruszać - namawia prowadzący wydarzenie **Dawid Wowra** i dodaje: - Są dystanse 26 i 16 km dla tych bardziej sprawnych i sportowych, ale jeżeli chcemy wystartować z rodziną, gdzie liczy się przygoda, zabawa i rekreacja, mamy tzw. dystans Chihuahua - 5 km. Dla każdego coś dobrego.*

Jak dowiedzieliśmy się od Dawida Wowry, jeśli nie mamy własnego psa, to możemy wziąć takiego ze schroniska. Wymaga to wcześniejszej wizyty w najbliższym ośrodku i dobrania czworonoga, który nie jest zbyt agresywny. Psy, które startują w tego typu zawodach, prócz aktywnie spędzonego czasu w pięknym otoczeniu i możliwości zdobycia nagrody w postaci np. karmy czy też akcesoriów do zabawy, uczą się też przebywania w otoczeniu innych psów.



*- To mój szósty lub siódmy raz, a tu w Żłotym Stoku trzeci. Biegniemy dzisiaj na dystansie Chihuahua, bo pierwszy raz biegniemy w trójkę z dzieckiem, wcześniej biegałem na 15 km. Emocje największe są podczas biegu, potem się troszeczkę to uspokaja, a później najbardziej dynamiczny jest finisz. Zależy, czy ktoś się ściga, czy biegnie rekreacyjnie. Nasz pies jest z adopcji, był zamknięty na takie wydarzenia, bo bał się ludzi, bał się hałasu, ale stopniowo się do tego przyzwyczajał i bardzo mu to pomogło w codziennym życiu. Teraz jest odważniejszy, a bieg sprawia mu taką samą frajdę jak i nam - dowiedzieliśmy się od **Alana** z Lublińca.*

Foksterier o imieniu Sznaps przyjechał ze swoimi właścicielami z Piekar Śląskich, by wraz ze swoim opiekunem **Danielem Szwarcem** w Żłotym Stoku ukończyć pełny sezon na dystansie 15, 17 kilometrów. - *Biegam sam dla siebie i na dystansach półmaratońskich, natomiast pies jest w stałym treningu codziennym ze mną i jest bardzo dobrze przygotowany* - powiedział nam D. Szwarz.

W finale Pucharu Polski wystartowała również wiceburmistrzynie **Mirosława Słowiak**. Wraz z bokserem swojej córki wzięli udział w biegu na dystansie 16 km. Nie był to pierwszy raz, kiedy samorządowczyni brała udział w dogtrekkingowych zmaganiach. W samym Żłotym Stoku wystartowała już po raz trzeci, ale miała też okazję sprawdzić się w innych miejscowościach. Dziś,

korzystając z okazji, zachęca wszystkich tych jeszcze niezdecydowanych do wzięcia udziału w zawodach i odwiedzenia pogórniczego miasteczka: - *Zapraszam do Złotego Stoku, małego miasteczka w Górach Złotych, nie tylko na takie imprezy, ale przede wszystkim na takie imprezy, bo one dają możliwość wspólnego spędzenia czasu i z pupilami, i z innymi ludźmi. Trasa jest bardzo duża, podobnie jak atrakcje w Złotym Stoku, m.in. wieża widokowa, z której można zobaczyć nie tylko Góry Złote, ale też całą panoramę doliny.*

Tegoroczne zawody po raz kolejny potwierdziły, że tego typu wydarzenie jest świetnym motywatorem do ruchu na świeżym powietrzu, zdrowej rywalizacji i przede wszystkim współpracy i wspólnej zabawy właścicieli ze swoimi pupilami. Prócz głośnych poszczekiwań podekscytowanych psów i gwaru rozmów ich opiekunów, wyczuć można było pozytywną energię, która z pewnością nie zostanie spożyta do końca w dzisiejszych zawodach. Wiele wskazuje na to, że i w przyszłym roku zobaczymy na linii startu część z dzisiejszych zawodników.

(bp)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:

